

Iksło, Chłód

Wychodzę z miejsca gdzie jest ciągle chłód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
To one poszły naprzód

Nie pytaj czemu nie mam kurtki
Lodowym kluczem otwieram furtki
Przywykłem do tej chłodnej atmosfery
Kiedyś były, dziś omijam te afery
Jeszcze nie czas, żeby były na mnie kamery
Ale wyprzedziłem czas, dlatego robię teledysk
Chłodna głowa, nie chciałem tych igrzysk
Ale się podpalam kiedy widzę tych złych
A kiedy widzę tych złych
To sam staję się zły
Zamarzają wtedy łzy
Wyrastają rogi i kły
Wszyscy stoją wtedy jak posąg
Ja ich zamienię na bryłę lodową
A potem wszystkich rozkruszę
Zmiażdżę, zmiotę, nie zostanie okruszek

Wychodzę z miejsca gdzie jest ciągle chłód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
To one poszły naprzód

Wbijam na scenę z góry jak Mount Everest
Będę tu na wieki, będę ever, wiesz
Sto płyt wyrzuciłem w zaspę śniegu, ej
A mimo to ciągle wychodził nowy mixtape ten
I mało kto się jarał, dlatego czułem chłód
Dziś wydaję płytę i się tym jarał będzie tłum
A jak nie to wszystko stłumię gdzieś
Nie chcę patrzeć na nie, dajcie już ten śnieg
Dajcie już ten mróz
Tym co podcinali nogi, wbiję sople tak jak nóż

Wychodzę z miejsca gdzie jest ciągle chłód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
To one poszły naprzód
Wychodzę z miejsca gdzie jest ciągle chłód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
W moim sercu tylko lód
Kiedy im mówiłem wróć
To one poszły naprzód
To one poszły naprzód